

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackiem.

rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Agencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcyja i Administracyja „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

T R E Ś Ć :

O drogach wodnych, K. M. — Chwasty i ich tepienie, (Odczyt p. Jana Tustanowskiego). — Przyczynek do uprawy ziemniaków. — Kronika — Drobne wiadomości. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe.

O drogach wodnych.

Projekt budowy dróg wodnych w Austrii, wniesiony przez rząd 26. kwietnia b. r. zajmuje obecnie wszystkich, których sprawy rozwoju gospodarczego naszego kraju interesują.

Zdania co do wpływu kanałów i rzek skanalizowanych na dalszy rozwój ekonomiczny krajów austriackich są podzielone — jedni — i tych jest większość, przyjmują projekt niemal entuzjastycznie: jako środek połączenia Austrii z siecią dróg wodnych środkowo-europejskich i z portami Północnego morza jak również otwarcia taniego transportu w kraje nadnaujańskie i na Wschód; drudzy, a mianowicie wymienić tu należy koła agrarne, zapatrują się trochę zimniej na tę sprawę i zachowują pewną rezerwę, obawiając się, nie bez słuszności, pewnych niekorzystnych wpływów dla miejscowej produkcji rolnej.

Drogi wodne, jak zgodne doświadczenie wszystkich krajów i czasów poucza, są najtańszym środkiem komunikacyjnym: kosztu transportu wodą wynoszą np. we Francyi średnio połowę kosztów transportu koleją, a w kozystnych warunkach nawet część trzecią tylko, łatwo zatem zrozumieć jak wielce mogą one wpłynąć na ruch przewozowy. Ze mimo to koleje wobec kanałów, nieraz równoległe idące, wytrzymują z niemi konkurencyę i zawsze jeszcze są najpotężniejszym środkiem komunikacyjnym, leży w naturze rzeczy, ponieważ przewóz kolejami może się odbywać nader szybko gdy przeciwnie przewóz wodą, nawet przy użyciu pary i w dół prądu wody, jest znacznie powolniejszym.

Ztąd do przewozu wodą nadają się przedewszystkiem rzeczy o wielkiej objętości, mało wartościowe i takie, na których szybkiej dostawie nie zależy —

przedewszystkiem zaś większa ilość ziemiopłodów, zboże, ziemniaki, owoce, słoma, siano, dalej produkta leśne w pierwszym rzędzie drzewo, wreszcie materiały takie jak węgiel, torf, kamień, wapno, cegły, wyroby gliniane, rurki drenowe itp. Wszystkie te przedmioty przy tanim przewozie wodą znoszą nierównie dalszy transport niż na drogach lądowych, więc z dalsza mogą przychodzić i dalej mogą być z kraju wysyłane. Dla niektórych krajów o wysokiej kulturze rolnej są kanały nieodłącznym warunkiem bytu: całe np. gospodarstwo rolne Holandyi i Flandryi bez kanałów rozwinałoby się nie mogło w tej mierze: kanały jako środek lokalnej komunikacyi służą tam nietylko do transportu ziemiopłodów do miast — ale równocześnie ułatwiają np. wożenie żyznego namul morskiego w głąb kraju w celu nawożenia, umożliwiają obfitsze zużycie odchodów miejskich na roli, nawet dalej od miast — posiadają tam ten wpływ zatem nie tyle przez łączenie kraju z dalekimi ładami i portami — ale właśnie najdonioślejsze mają znaczenie, jako środek komunikacyi lokalnej, przy nadzwyczaj gęstem ich rozmieszczeniu.

Wielkie drogi wodne tzw. międzynarodowe, o jakie w danym wypadku w Austrii chodzi mają znaczenie dla krajów rolniczych z jednej strony przez ułatwienie taniego wywozu produktów rolnych i drzewa o znacznej objętości za granicę i do portów światowych, z drugiej strony przez ułatwienie tańszego dowozu węgla i maszyn, umożliwiają rozwój przemysłu opartego na produkcji rolnej tj. przemysłu rolniczego tam nawet, gdzie przemysł ten dotąd z powodu braku węgla na miejscu i drogiego transportu opału, należycie rozwinąć nie mógł. Dalej doniosłe znaczenie dla rolnictwa ma przystosowanie dróg wodnych do celów odwodnienia miejscowości zabagnionych, przez stworzenie należytego odpływu wód gruntowych — wreszcie przez umożliwienie budowania następnie nowych dróg

wodnych, lokalnego znaczenia, zapomocą regulacji i pogłębienia dopływów.

Obecność więc dróg wodnych nie może pozostać bez wpływu na stosunki rolnicze, tylko oczywiście zależnie od warunków ekonomicznych danego kraju, jedna lub druga strona tych korzyści przeważa. Kraje produkujące dużo na wywóz skorzystają przez możliwość wywozu tańszym sposobem, kraje zaś, które towaru o wielkiej objętości w znaczniejszej mierze nie wywożą, mogą zyskać znowu przez ułatwienie rozwoju przemysłu, natomiast w produkcji rolniczej mogą ponieść na razie uszczerbek, przez zalew rynków produktami rolniczymi z krajów eksportowych. Ten ostatni przypadek zachodzi co do niektórych krajów austriackich, ztąd jest rzeczą zrozumiałą że koła rolnicze z pewną rezerwą przyjęły projekt kanałowy; przede wszystkim zaś zachowują się odporne agraryusze czeszy.

Projekt rządowy obejmuje jak wiadomo wykonanie następujących dróg wodnych:

1) kanał spławny od Dunaju pod Wiedniem do Odry koło Ostrawy i Hruszowa, wzdłuż biegu rzeki Morawy;

2) kanał spławny od Dunaju (pod Lincem albo Wiedniem) do Wełtawy pod Budziejowicami (Budweiss) i skanalizowanie Wełtawy od tego punktu do Pragi;

3) kanał spławny od kanału Dunaj-Odra koło Przerowa do górnego biegu Łaby pod Pardubicami i skanalizowanie Łaby aż do połączenia się jej z Wełtawą pod Melnikiem;

4) połączenie spławne od kanału Dunaj-Odra z Wisłą i od Wisły ze spławną częścią Dniestru.

Co do kanałów galicyjskich nie ma zatem dotąd ustalonej trasy, i przypuszczalne są dwie ewentualności: tj. albo skanalizowanie Wisły i Sanu i połączenie Sanu z Dniestrem, albo też przeprowadzenie osobnego kanału od Wisły pod Krakowem lub Niepołomicami przez Mielec i Majdan do Sanu pod Jarosławiem. Ta druga trasa ze względów tak rolniczych jak i innych posiada dla kraju daleko większe znaczenie.

Przez wybudowanie powyższych dróg wodnych Galicja uzyskalaby łatwiejszy wywóz drzewa i tańszy dowóz węgla i maszyn z zachodu. — Na zwiększenie się eksportu zboża, siana i słomy nie można na razie liczyć, gdyż wobec gęstej ludności rolniczej wywóz ten jest obecnie bardzo słaby — prawie że nie istnieje. Dla rolnictwa jednak naszego urośnie ważna korzyść przez możliwość rozwoju przeróbki płodów rolniczych u nas zatem przemysłu rolniczego, gorzelnianego, cukrowniczego, tkackiego, papierowego itp. podczas gdy jedynie produkcja zbożowa, ekstensywna, może ponieść uszczerbek, wskutek możliwego spadku cen zboża i pokrewnych produktów dowożonych taniej na rynki austriackie wodą z krajów o silniejszym eksporcie płodów rolnych, jeżeliby przez odpowiednią ochronę celną nie starano się temu zaradzić.

Być bardzo może, że istnienie kanałów spławnych pociągnie za sobą konieczność zmiany naszej produkcji rolniczej na więcej intensywną, więcej w kierunku przemyślnego rolnego skierowaną, a mniej na produkcji czysto zbożowej opartą. Że taka zmiana bez ofiar się nie dokona to jest pewnem. Z drugiej jednak strony zmianę taką, ze względu na ogólną wytwórczość rolnictwa, uważać należy za pożądaną, i korzystną — a będzie ona

przez istnienie dróg wodnych ułatwioną, gdyż dowóz tańszy maszyn i narzędzi oraz nawozów sztucznych, przy odpowiednich notabene taryfach, wpłynie z czasem na podniesienie ogólnej produktywności ziemi a rozwój ekonomiczny kraju spowoduje wzrost konsumpcji wewnętrznej i lepszy zbył miejscowy na wiele produktów.

Koła rolnicze w kraju i w ogóle w monarchii w pełnej świadomości tego, że rolnictwo będzie musiało ponieść pewne ofiary, żądają w zamian uwzględnienia postulatów rolnictwa przy budowie dróg wodnych. — Niestety projekt rządowy tak jak jest dużo jeszcze pozostawia do życzenia.

Prof. Tadeusz Sikorski pisze w tym względzie w krakowskim *Tygodniku rolniczym* nr. 20 co następuje:

„Pomijając inne mniejsze niedostatki przedłożenia, jak zupełnie niedostateczne określenie ingerencji kraju na budowę i administrację funduszami, brak postanowienia co do użycia przy budowie krajowych sił technicznych i przedsiębiorców, wreszcie wiele drażliwą kwestyę maksymalnej granicy udziału krajów w kosztach budowy kanałów, podnieść musimy z naciskiem zupełne pominięcie interesów rolnictwa.

Dla Galicji sprawa ta jest ważniejszą, aniżeli dla innych prowincyj. Przy naszym klimacie kontynentalnym i niekorzystnie rozłożonych opadach w okresie wegetacyjnym, wyzyskanie kanałów spławnych do nawadniania łąk, przyczyni się do podniesienia produkcji paszy, a tem samem i ekonomicznego podwyższenia całego szerokiego pasu kraju między kanałem spławnym a Wisłą. Temu podwójnemu zadaniu, żeglugi i nawodnienia odpowiedzieć może w zupełności kanał spławny galicyjski, przechodzący górą na poprzek dopływom Wisły, jeżeli tylko, przy definitywnym ustaleniu trasy kanału, jego spadku i wymiarów, będzie się miało ten podwójny cel na oku.

Drugim ważnym punktem dla rolnictwa krajowego, o którym lekko tylko wspomniał przedłożenie rządowe, jest równocześnie z budową kanału regulacja tych wszystkich przestrzeni naszych rzek, na których da się uzyskać potrzebną dla spławu głębokość wody. Są to, obok przestrzeni, będących pod wyłączną pieczę państwa, których uszluszenie należałoby także przyspieszyć, górne biegi Dunajca, Wisłoki i Sanu, a dolne Skawy, Raby, Wisłoka, Struja, Świcy, Sukieli, obu Bystrzycy itd., które po należytem uregulowaniu mogłyby służyć jako drugorzędne drogi wodne, dla spławu drzewa i produktów rolniczych.

Bez należytego ustawowego zapewnienia tych postulatów, rolnictwo nasze z budowy kanałów spławnych w Galicji nie odnieś spodziewanych korzyści“.

Komisja krajowa dla dróg wodnych na pierwszym swem posiedzeniu 19. b. m. uchwaliła: 1-o domagać się bliższego oznaczenia trasy kanału galicyjskiego i zastąpić w projekcie rządowym nieokreślone wyrażenie „połączenie spławne“ (*Schiffbare Verbindung*) przez ścisłej określający wyraz kanał spławny (*Schiffartskanal*); 2-o domagać się stanowczo równoczesnego rozpoczęcia budowy wszystkich dróg wodnych w monarchii; 3-o domagać się stanowczo równoczesnego uregulowania rzek galicyjskich w związku z kanałem będących, celem utworzenia lokalnych dróg wodnych. Dalej oświadczone się stanowczo przeciw przyczynieniu się poszczególnych powiatów, gmin, względnie interesotów do kosztów budowy.

Nadto oświadczone się za tem, aby na wyznaczenie ostateczne kierunku kanałów nastąpiło w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Wreszcie większością głosów uchwalono przeciw głosom reprezentantów rolnictwa domagać się budowy kanału z Sądowej Wiszni przez Lwów do Brodów.

Stanowisko rolników innych krajów austriackich streszcza się najlepiej w uchwałach Wydziału central-

nego austriackiego związku Tow. rolniczych, które tutaj według *Wnr. Landw. Zig.* przytaczamy:

„Staw Wydział „Austr. Związku centralnego“ („Central-stelle zur Wahrung der Interessen der Öster. Landwirtschaft“) uważa za potrzebne popierać ze strony rolników projekt kanałowy tylko pod następującymi warunkami:

1) jeżeli rząd da dostateczną gwarancję, że przeciw niemiernu napływowi produktów rolniczych z zagranicy i obniżeniu cen przeciwdziałać będzie przez odpowiednie cła i wogóle przez stosowną politykę handlową;

2) jeżeli handel terminowy zbożem na giełdach, który przez ułatwienie dowozu zboża z zagranicy jeszcze więcej mógłby się szkodliwie, rozwinąć będzie stanowczo zakazany;

3) jeżeli taryfy na drogach wodnych będą tak ułożone, aby płody krajowej produkcji, były taniej przewożone niż produkta węgierskie lub zagraniczne;

4) jeżeli równocześnie z budową kanałów podjęta zostanie w wydatnej mierze regulacja rzek potrzebna nadewszystko w interesie krajowego rolnictwa i leśnictwa;

5) jeżeli koła rolnicze będą miały zapewniony wydatny wpływ na ustanawianie taryf kanałowych i na regulację stosunków odpływu wód z okolicznych obszarów do kanału względnie jego dopływów;

6) wreszcie jeżeli dana będzie gwarancja, że na klasy rolnicze nie zostaną nałożone z powodu wybudowania dróg wodnych żadne nowe podatki lub podwyższenia istniejących podatków, ponieważ rolnictwo nie odnosi przez budowę tych dróg żadnej takiej bezpośredniej korzyści, która nie była paraliżowaną w części lub w całości przez inne szkodliwe wpływy.

Dopóki wypełnienie powyższych warunków nie będzie należało do zagwarantowania, dopóty stanowisko odmowne względem projektu rządowego, uznaje Związek w interesie austr. rolnictwa jako zupełnie uprawdliwione“.

Jakkolwiek w wielu punktach mianowicie co do potrzeby regulacji rzek i co do wymagań stosownej ochrony celnej, i zapewnienia wpływu na taryfy przyszłych kanałów interesa rolnictwa galicyjskiego, schodzą się z interesami rolników innych krajów austriackich to z drugiej strony podnieść musimy, że z powodu położenia geograficznego Galicyi oddalonej najbardziej na wschód od głównych rynków zbytu, od źródeł nabywania pewnych towarów, uczynienie transportu tańszym wskutek dróg wodnych, jest kwestją u nas ważniejszą niż w innych krajach monarchii i bezwątpienia ważne przyniesie korzyści dla rozwoju ekonomicznego całego kraju.

Miejmy również nadzieję, że także zgodne żądania kół rolniczych uzyskają pełne zrozumienie i zaśluszczenie.

K. M.

Chwasty i ich tępienie.

(Odczyt wygłoszony przez p. Jana Tustanowskiego słuchacza Wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach na konwersatorium rolniczym).

I.

Mało który z rolników zdaje sobie sprawę z tego, jakie szkody wyrządzają chwasty, jak znacznym jest zmniejszenie się plonu przez nie spowodowane. Czystość pola uważa się często za elegancję, nie przynoszącą pożytku, choć przy racjonalnym zapatrywaniu się na tępienie chwastów uznać musimy w tem jeden z dzielniejszych, racjonalniejszych i tańszych środków podniesienia dochodów gospodarstwa.

Na poletkach położonych obok siebie, o jednakowej glebie i jednakowo uprawionych, zasiewał Wollny różne rośliny. Na jednych poletkach starannie plewiono chwasty, na drugich chwasty mogły się swobodnie rozwijać.

zebrano plonu

z pol. zachwaszczonych: bez chwastów:

| | | |
|--------------------|---------|----------|
| żyto jare (ziarna) | 180 g | 528 g |
| kukurudza | 324 „ | 2.974 „ |
| ziemniaki | 4.400 „ | 13.276 „ |
| buraki past. | 2.073 „ | 34.360 „ |

Na podstawie swych badań Wollny wykazał, że chwasty nie tylko powodują prędsze wysychanie ziemi, ale i obniżają jej temperaturę. Doświadczenia były prowadzone z poletkami obsianymi burakami, kukurudzą i ziemniakami.

przeciętna temperatura gleby wynosiła

| | pol. zachwaszczone | bez chwastów |
|---------------|--------------------|--------------|
| pod burakami | 17.5° | 21.5° |
| „ kukurudzą | 18.4 | 20.8 |
| „ ziemniakami | 17.9 | 20.6 |

przeciętna wilgoć gleby

| | pol. zachwaszczone | bez chwastów |
|---------------|--------------------|--------------|
| pod burakami | 20.6% | 23.1% |
| „ kukurudzą | 20.6 | 22.1 |
| „ ziemniakami | 19.9 | 22.6 |

Ta niższa temperatura nie tyle wpływa na sam rozwój roślin, co na cały szereg reakcji zachodzących w ziemi. Wiadomo jest bowiem, że obniżenie się temperatury i brak wilgoci ujemnie działają na rozkład materii organicznej w glebie, wskutek czego znacznie się zmniejsza ilość wytwarzających się azotanów. jakoteż i innych pokarmów roślinnych, a jeśli weźmiemy pod uwagę, że z nich korzystają zarówno chwasty jak i rośliny uprawiane, to łatwo możemy wynioskować, jakie zgubne wpływy wywierają chwasty na uprawne rośliny. Rozwielmożnione chwasty gęszą rośliny uprawne ocieniając i utrudniając im nawet assimilację węgla z powodu utrudnionego dostępu światła. Im mniejszym zapasem wilgoci gleba rozporządza, tym zgubniejszy jest wpływ chwastów, to też na czarnoziemiach rosyjskich, ubogich w wilgoć, plony redukują się często wskutek zachwaszczenia do jednego korca z morga. W zachodniej Europie, gdzie wilgoci jest pod dostatkiem, nie spotykamy tak dalece zgubnego wpływu na plon.

Rozwielmożnianie się chwastów, oporność, z którą się spotykamy przy ich tępieniu, są skutkiem tego, że najgroźniejsze chwasty wydają tysiące nasion i tem zabezpieczają istnienie swego gatunku w danej miejscowości. Nasiona chwastów przez długi czas, bo nawet i przez kilkanaście lat przechowują się w grudkach rozmaitej wielkości; grudki te, dostawszy się, z czasem na powierzchnię, rozpadają się i wtedy nasiona chwastów pod wpływem powietrza i wilgoci kiełkują. Nie będzie to więc winą rolnika racjonalnie tępiącego chwasty przez krótki przeciąg czasu, jeśli na polu jego pojawiają się one ustawicznie, gdyż to może być wynikiem opieszalności jego poprzedników, którzy przed kilkunastu i więcej laty nie tępil chwastów. Większa część chwastów, wyrastających z nasienia potrzebuje do kiełkowania znacznych ilości ciepła i wilgoci, t. j. wegetacja ich jest możliwa latem. Zimno szkodzi im i kiełkujące jesienią chwasty, w znacznej

części zamierają i oziminom przez to mniej szkodzą. Inne gatunki jednakże pojawiają się na wiosnę i wtedy mogą wiele szkody wyrządzić i w oziminach. Znamy wreszcie takie chwasty, które kielkują i wyrastają jesienią wraz z rzepakiem, pszenicą, żytem. Dojrzewają zaś dopiero w następnym roku, jak np. chaber, kakol, stokłosa etc. i dlatego te nawiedzają tylko oziminy.

Dla lepszego oorientowania się w wyborze sposobów walki z chwastami, podzielić je musimy na klasy. Nie będzie to podział botaniczny, ale jedynie oparty na sposobach tępienia. Trzymając się tej zasady, rolnicy dzielą chwasty na jednoroczne (z dwuletnimi włącznie) i wieloletnie.

Chwasty wieloletnie znów dzielimy na dwie grupy rozmażające się za pomocą nasion i pozostające na miejscu raz obranem przez czas wzrostu: 2) do drugiej grupy zaliczamy chwasty rozmażające się, a raczej k. zewiające się za pomocą korzeni i rozłogów. Do tej grupy należą perz, stokłosa bezostna, krwawnik (*Achillea millefolium*), niektóre rodzaje starców (*Senecio*) etc. Do tejże grupy należą chwasty o łodygach podziemnych formujących się na korzeniach: rozmażają się one za pomocą pączków, znajdujących się na korzeniach dodatkowych. Z pączków powstają pędy podziemne. Tutaj zaliczamy oset polny (*Cirsium arvense*), mlecz polny (*Sonchus arvensis*), lnicia (*Linaria vulgaris*), szczaw (*Rumex acetosella*), powój (*Convolvulus arvensis*) i inne. Ponieważ sposób rozmażania się tych chwastów dla rolnika jest wielkiej wagi, przeto przytoczymy tu spostrzeżenia Nilsena, przyrodnika duńskiego, nad rozmażaniem się ostu.

Skoro dojrzałe nasienie ostu padnie na ziemię, to w pierwszym roku daje jedną łodygę, która w jesieni obumiera, główny zaś korzeń żyje. Z różnych miejsc głównego korzenia na wiosnę wychodzą poziome rozgałęzienia, z których powstaje główna masa pędów. Kiedy korzeń ostu młodego osiągnie grubości wroniego pióra, wtedy wypuszcza w postaci sznurków boczne korzenie, przenikające w głąb ziemię. W tym czasie na głównym korzeniu i jego odnogach formują się pączki. Większość ich powstaje na jesieni. Na wiosnę każdy pączek daje pęd koloru białego, który po wydobyciu się na powierzchnię zmienia się na zielony. Wierzchołek pędu tworzy rozetkę koloru zielonego. Miejsce to, z którego wyrasta pęd z ziemi, następnie obrasta korzonkami i wtedy część podziemna pędu staje się podobną do zwyczajnego korzenia. Jeżeli znajdujące się w ziemi korzenie zostaną połamane i porzucane narzędziami przy uprawie roli, wtedy opisany rozwój pączków może nastąpić w tym samym roku. Tem się tłumaczy fakt ogólnie znany, że oset rozrasta się w grupach, a znaczna ilość łodyg ostowych, zajmujących większą przestrzeń, tworzy jedną rodzinę, mającą wspólnego protoplastę.

Podobnie do ostu rozmnaża się powój polny. W pierwszym roku, kiedy cała siła rośliny idzie na wytworzenie części nadziemnej, korzeń jest słaby. W następne lata ilość korzeni o tyle się zwiększa, że zajmują tyle miejsca, ile zajmują wijące się gałązki. Główny zaś korzeń pogłębia się puszczając wciąż cienkie korzonki. W jesieni kora korzenia pęka i wychodzą wykształcone pączki. Powstałe z nasienia łodygi giną w jesieni nie kwitnąc, a korzenie pozostające w roli wydają w następnym roku po kilkanaście łodyg.

W normalnych warunkach, gdy podobnym roślinom nie stoi na przeszkodzie do ich rozwoju, pączki zwykle formują się na korzeniach w jesieni. Jeżeli zaś latem łodygi zostaną ścięte, to na korzeniach natychmiast wytwarzają się pączki, a z tych ostatnich łodygi. Podobne odnawianie może się powtórzyć kilkanaście razy w ciągu lata. To też na ogurze po podorywie można obserwować, że na podciętej części korzenia tworzą się pączki, które wydają nowe pędy. Jeżeli więc następnie nie będzie rola przeoraną to zamiast jednego chwastu ściętego zjawi się kilkanaście nowych.

Wśród chwastów wieloletnich, które zazwyczaj nie mają łodyg podziemnych są i takie, jak wykazały badania Nilsena, które po ścięciu wypuszczają pączki dodatkowe z korzenia lub jego rozgałęzień. Do tych należą: cykorya (*Cichorium Intybus*), brodawnik czyli mlecz majowy (*Taraxacum officinale*), chaber (*Centauria scabiosa*).

Chwasty wieloletnie, nie mające rozłogów podziemnych, nie odznaczają się wielką żywotnością i podcięte nisko, giną.

Tępienie chwastów jednorocznych jest sprawą o wiele łatwiejszą. Zdawałoby się nawet na pozór, że bardzo łatwą, należałoby tylko zniszczyć młode roślinki które wyrosły z rozsianych nasion i tym sposobem zabezpieczyć pole przed zachwaszczeniem. Jednakże podobnego sposobu możnaby użyć, gdyby nasionka znajdowały się w warunkach o tyle sprzyjających, że mogłyby jednocześnie wszystkie kiełkować, w rzeczywistości jednak rzecz ma się inaczej, gdyż nasiona niektórych chwastów przez dłuższy czas mogą leżeć w ziemi, przyczem siły kiełkowania bynajmniej nie tracą. Nasiona jednych chwastów, dojrzewających w lecie (lipcu) nie zaczynają wcześniej kiełkować, aż na następną wiosnę, u niektórych znowu część nasion (około 25%) kiełkuje w pierwszym roku i daje rośliny o nasionach dojrzałych, pozostała zaś część wcześniej nie kiełkuje jak po roku, a nawet później dopiero.

Z tego już widzimy, że kwestya tępienia chwastów nie jest tak łatwą do rozstrzygnięcia, należy być wielce oględnym w wyborze sposobów tępienia, a przytem koniecznym jest zdawać sobie dobrze sprawę z różnic, jakie zachodzą pod względem rozwoju i rozmnażania się różnych gatunków (D. c. n.)

Przyczynek do uprawy ziemniaków.

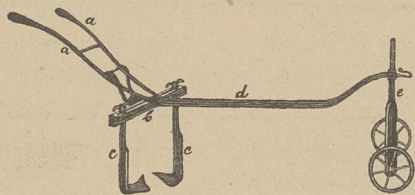
W ostatniem sprawozdaniu stacyi doświadczalnej w Sobieszynie, o którym podaliśmy już krótką wzmiankę w poprzednim numerze „Rolnika”, znajdujemy następujący szczegół odnoszący się do uprawy ziemniaków, podany przez p. A. Sempołowskiego:

„Zwiedzając na początku lipca przeszłego roku okolice Zamościa, Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego, widziałem u p. Kwiryna Sobieszczkańskiego w Podłodowie duże łany ziemniaków, wyróżniających się bujnym wzrostem i pięknym wyglądem; uwagę moją zwróciły szczególniej Imperatory, a wyznać muszę, że o tej porze nigdy jeszcze nie widziałem u nas „Imperatorów” tak wysokich, jak w Podłodowie. Gdy zapytałem o przyczynę, wskazał mi gospodarz nieznanie mi dotąd, a oddawna u niego z pożytkiem przy uprawie ziemniaków stosowane narzędzie, zwane „głęboszem”. (zobacz rycinę poniżej).

Narzędzie to, podobne do wyorywaczy o dwóch ostrzach, używanych do wyorywania buraków, składa się z dwóch dłutowatych, pałakowato ku sobie wygiętych podrzynaczy, grządziel opiera się na buszce dwukołowej: zaprzęga się do niego parę koni. Skoro ziemniaki podrosną już na 4 do 5 cali, (10—13 cm) zapuszcza się głębosz w redlinę, przyczem redlina od dołu z obu stron zostaje objęta, w skutek czego ziemia pod korzonkami ziemniaków zostaje nieco w górę uniesiona, wrzuszona i dokładnie spulchniona.

Po tej robocie, ziemniaki rosną podobno niesłychanie szybko. Pan Sobieszczański zobaczył ów głębosz na wystawie rolniczej w Wiedniu, sprowadził jeden egzemplarz na model, a obecnie robi je u siebie w domu i używa stale do ziemniaków, przypisując im słusznie niemałe znaczenie. Sądzą, że zwłaszcza na gruntach, łatwo zaskorupiających się, opisane tu narzędzie powinno bardzo dobrze oddziaływać na wzrost ziemniaków.

Zapewniano mnie, że może być także użytem do wydobycia buraków z ziemi, że czynność tę wypełnia dobrze.



Głębosz.

a rękojście 85,5 cm długości; b rama 60 cm szerokości; c łapy, 50,5 cm wysokości; szerokości w węższej części 5 cm, a w szerszej 6,2; długość dolnej zagiętej części 11,1 cm; d grządziel 117 cm; e regulator 42,2 cm; szerokość między kółkami 28,7 cm.

KRONIKA.

Wystawa w Lublinie. W końcu czerwca r. b. (od 20 czerwca do 1 lipca) odbędzie się wystawa rolnicza w Lublinie. Prace przygotowawcze postępują bardzo szybko. Zgłoszeń wystawców otrzymano bardzo dużo zarówno od wystawców krajowych, jak zagranicznych. Amerykańska firma „Deringa“ część swych maszyn, zaprezentowanych na ostatniej paryskiej wystawie, umieści też na lubelskiej. W organie Towarzystwa rolniczego niemieckiego znajdujemy uwiadomienie o wystawie lubelskiej. Zarząd niemieckiego towarzystwa pisze: „ze według wiadomości dostarczonych przez cesarski konsulat generalny w Warszawie, wystawa ta zdaniem kompetentnych ma większe widoki szerszego powodzenia, niż zwykle dotychczasowe wystawy, odbyte w innych gubernialnych miastach Królestwa“. Podając w krótkości warunki dla wystawców i termin zgłaszać się, Zarząd zachęca fabrykantów maszyn rolniczych w Niemczech do przyjęcia udziału w wystawie, radząc im wystawić maszyny i narzędzia rolnicze dotychczas tam nieznanne. Widać, że zainteresowanie wystawą w Niemczech jest dość znaczne; pożądanem byłoby, ażeby i ziemianie galicyjscy zwrócili uwagę na wystawę odbywającą się w sąsiedniej polskiej prowincji.

Obwieszczenie dierzawy. Na dostawę drzewa na opał dla 10 korpusu c. k. armii odbędzie się rozprawa w sprawie dierzawy w dniach następujących. W Przemyślu 10. czerwca zapotrzebowanie dla Sanoka ogółem 144 metrów kubiczn. W Gródku 3 czerwca: Zapotrzebowanie dla stacyi dierzawnej w Hruszowie 48 m kub., w Jaworowie 29 m kub. Krakowu 27 m kub., Sądowej wisi 23 m k. W Jarosławiu 5 czerwca zapotrzebowanie dla stacyi w Żukowie 63 m kub., w Lubaczowie 63 m kub., w Nisku 74 m kub., w Radymnie 126 m kub., Żółni 22 m kub. — W Rzeszowie dnia 7 czerwca z dla stacyi w Głogowie 12 m, k. dla Kolbuszowej 22 m kub. W Saryju dnia 3 czerwca dla Drohobycza 11 m kub., dla Mikołajowa 9 m kub. — Wadyum potrzebne oraz bliższe warunki dostawy wymieniają szczegółowo obszerne ogłoszenia c. k. Intendenty 10 korpusu rozestane do powiatów i towarzystw rolniczych.

Ostrzeżenie. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskrytem z 23. lutego 1901 l. 4571 oznajmiło, że niejaki H. Mesaros, w Wiedniu IV. *Freundgasse 4* wprowadza w handel środek leczniczy dla roślin zwany „Animaliną“ nazywając go w swoich reklamowych ogłoszeniach „prawdziwym błogosławieństwem Bożem dla ubożego i bogatego.“

Cena tego środka wynosi około 1 K. 50 h. za 1 kgr. W rzeczywistości środek ten posiada wartość 20 h. za 1 kgr. i nie wywiera nie mał zupełnie żadnego skutku. Według analizy c. k. stacyi doświadczalnej rolniczo chemicznej w Wiedniu składa się on 28% wiotryolu miedzi, dalej siarczanu amonowego, gipsu, gaszonego wapna, soli kuchennej, saletry i nieco nadmanganianu potasu. Z substancji tych mógłby co najwyżej wiotryol miedzi działać skutecznie na nasiona roślin, jednakże ilość jego jest tak nieznaczna, iż o skutku mowy być nie może.

Inne części składowe są zupełnie obojętne.

Kupujący więc ten środek płać 60 k za 1 klg siarczanu miedzi, który zresztą kosztuje 70 hal.

Stacya doświadczalna rolniczo chemiczna w Wiedniu ostrzegła już w roku zeszłym fachowych dziennikach przed zakupem „Animaliną“.

Ponieważ jednak Mesaros nie przestaje dalej zachwalać swego środka i jak się zdaje znajduje wiarę w kołach rolniczych, wskazaniem jest dalsze jaknajściślej ostrzeżenie interesentów przed nabywaniem tego środka.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Głębokość sadzenia ziemniaków. Następujące doświadczenie, dokonane na jednym z uniwersytetów w Niemczech na tamtejszej stacyi doświadczalnej dało ciekawy w tym względzie rezultat:

Posadzono tam 22 maja ziemniaki tegosamego gatunku i tejsamej wielkości na ziemi uprawionej — lekkiej glince — w radliny 1 m. od siebie odległe, a w radlinach kłęby co 70 cm.: jedne sadzone na 5 cm. głębokości, drugie na 10, trzecie na 15 cm. głęboko. Obchodzono się z ziemniakami w zwykły sposób a więc okopywano je i pielono kilkakrotnie. Zbiór odbył się 13 i 14 października. Plony były następujące.

Głębokość sadzenia: Wykielkowało: Zbiór z 1 krzaka

| | kłębów | kg. |
|--------|--------|-----|
| 5 cm. | 100% | 6.6 |
| 10 cm. | 96% | 5.4 |
| 15 cm. | 88% | 3.2 |

Najgorzszy zbiór dały więc najgłębiej zasadzone ziemniaki, najlepsze średnio głęboko sadzone, najpłycej sadzone, dały większą ilość, lecz nieco drobnych kłębów, do czego może też cokolwiek przyczyniła się panująca susza.

Zabezpieczanie kukurudzy przed wybraniem przez ptactwo. Jeden z czytelników poznańskiego „Poradnika gospodarczego p. P. z K.), podaje do wiadomości następujący sposób zabezpieczenia kukurudzy przed ptactwem — łątwy i tani, a na kilkulatnim doświadczeniu piszącego oparty.

Po zasadzeniu kukurudzy, skoro nadejdzie pora kielkowania teje a więc czas, w którym ona najwięcej wystawiona na uszkodzenie od ptactwa, postarać się należy o kilka wron zabitych (ilość zależy od obszaru zasadzonego końskim zębem) pokrajać je na kawałki, a więc osobno łeb z karkiem, skrzydła, nogi z udami, tułów itd. i to po polu zasadzonym porozrzucić, tak, aby na wierzchu roli leżało.

Może kto z Szanownych czytelników zechce zrobić w tym roku próbę, a o skutku następnie zdać sprawę. Piszący chronił zawsze dotychczas w ten sposób siew kukurudzy od szkody skuteczniej i taniej, niż zaprawiając je minią.

E. S.

Drożdże piwarskie jako pokarm dla bydła. Prof. Żukowski w Czerniowcach podaje następujący sposób użycia drożdży piwarskich jako pożywej karmy bydłowej; Zaraz po ukończeniu fermentacyi głównej i wypróżnieniu kadzi zbiera się drożdże do kadki wspólnej i gotuje ją z pomocą pary o temp. 10° C. Parę wprowadza się rurą spiralną na dnie naczynta, zaopatrzoną w mnóstwo otworków. To ugotowanie jest

konieczne, jeżeli bydło nie ma mieć przypadłości żołądkowych. Ugotowaną masę miesza się z burakami lub ziemniakami.

Bydło trzeba do tej karmy przyzwyczajając stopniowo; zaczyna się zatem małą racyą, a dochodzi wreszcie do 2 kg. drożdży na dzień i sztukę.

Jeżeli browar dostarcza tyle drożdży, że ich na razie w sposób powyższy skarmić nie można, to trzeba robić konserwę. Wówczas dodaje się do ugotowanej masy drożdżowej śrut kukurudzianą, mąkę z kasztanów lub młoto i sieczkę, ugniata na gęste ciasto i wyrabia placki, które się następnie suszy i w chłodnym a przewiewnym miejscu przechowuje.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 44. Czy u nas w kraju są gdzie zaprowadzone młocarnie poruszane motorami benzynowym, naftowym lub spytusowym? Jak te motory przedstawiają w praktyce korzyści w porównaniu do lokomobili parowej?

H. D.

Odpowiedź. Jeżeli kto z czytelników ma taki motor w użyciu lub wie o zastosowaniu jego u nas w kraju przy gospodarstwie, prosimy o bliższe szczegóły. — Co do kosztów i korzyści motorów tych w porównaniu do lokomobili zwracamy uwagę szanownego czytelnika na artykuły Rolnika w r. 1899 Nr. 37 str. 330 i 1900 Nr. 27 i 49.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 24. maja. Pszenica gotowa 760—780, nowa 675—7—, żyto gotowe 640—660, nowe 525—550, owies obrobiony gotowy 620—650, nowy 475—5—, jeźmień pastewny 5—525, brow. 550—6— rzepak —, nowy 1150—1175 linianka —, groch pastewny 550—6— do gotowania 675—9— wyka 725—775 bobik 575—625, bieżka 770—8—, kukurudza nowa 610—630, stara —, chmiel za 56 kg —, koniżyna czerwona —, biała —, szwedzka —, tymotka —, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17—1725 na terminu 16—1625.

Uspობienie słabe trwa dalej.

Bank rolniczy we Lwowie.

Z targu na bydło. Praga 20. maja. Na targ centralny przypędzono bydła ogółem 707 sztuk, z tego 250 sztuk z Czech, 422 z Galicji i 26 z Węgier. Za galicyjskie woły opasowe płacono: prima — K.; za średnie 58—70 K. Za krowy i jałowki 50—60 K. Za buhaje 57—70 K. Wszystko za 100 kg. ż. w. Targ był bardzo ożywiony.

H. Laufer, Dom komisowy w Pradze

Redaktor odpowiedzialny Dr. Kazimierz Miczyński.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika“.

Najlepsze zużytkowanie mleka, największy wydatek masła i najlepsze masło
są tylko wtedy możliwe, jeżeli się oddziela śmietankę z mleka za pomocą centryfugi

ALFA SEPARATOR

1/4 miliona centryfug w użyciu, 500 pierwszych nagród.
Grand Prix Paris 1900.

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mlecznym: Kierzenie, wgniatacz, chłodnice, naczynia i konwie z blachy stalowej.

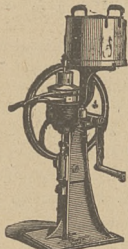
Zakładanie zupełnych miazgarni ręcznych i parowych.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

ALFA SEPARATOR

10—35 Wiedeń XVI. Gangelbauergasse Nr. 29.

Cenniki i pouczające broszury darmo. — Należy żądać „Alfa-Mittheilungen“.



Zarząd dóbr Mieczyszców, stacya loco, pocztą Brzeżany, wyrabia drewny i cegły i poleca Szanownym Panom właścicielom dóbr do sprzedaży cegły i drewny po najniższej cenie. 1—3

Lokomobile wyrobu angielskiego o sile 12 i 22 koni ma na sprzedaż inżynier Wilhelm Gredinger w Tłumaczu. 1—4

Agronom akademik z wieloletnią praktyką, podejmuje się oceny i lustracji większych i mniejszych dóbr na podstawie odpowiednich plodowizni w różnych kierunkach, wykazuje stałe dochody, urządza hodowlę koni, bydła i owiec różnych ras. Oferty przyjmijmie Adminstr. Rolnika.

NA WIOSNĘ!

Znakomite dzieło prof. Dra Franka i Dra P. Sorauera

„Choroby roślin“

ochrona roślin uprawnych przeciw różnym szkodnikom i pasorzytom. Liczne ryciny w tekście i 6 tablic kolorowanych.

Do nabycia w biurze komitetu c. k. Tow. Gosp. we Lwowie. (Cena dla członków 2 kor.).

Koński ząb

oryginalny amerykański „Virginia“ ze zbioru r. 1900, 90% siły kiełkowania sprzedaje ze świeżego transportu

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie i Wieliczce po 21—K. w Rzeszowie (ul. Trzeciego Maja 1. 7) po 22-50 K. we Lwowie po 24—K. za 100 kg. z workiem.

Przy odbiorze wyżej 10 worków o koronę taniej.

Wszelkie inne nasiona w miarę zapasów jaknajtaniej. 3—3

Dla gorzelni kartofli „Reichskanzler“ 24% skrobi, ma jeszcze 500 korcy folwark Sanniki pocztą Mościska po cenie 1 zł. 16 ct. loco stacya Mościska.

w Hulczu

stacya kolejowa **Belz** pocztą loco.

jest na sprzedaż

buhaj pełnej krwi rasy Simmenthalskiej

zdolny do stanowienia, dwuletni, pochodzący z renomowanej obory zarodowej w kraju, za 600 K. Są też z własnej obory buhajki roczne na sprzedaż pół krwi, po 40 ct. za 100 kg. żywej wagi, zas pełnej krwi po 50 ct. — **Z chlewni zarodowej pełnej krwi rasy Yorkshire** są na sprzedaż knurki i loszki od 2 miesięcznych aż do 5 miesięcznych. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr. 5—7

Konkurs

na posadę profesora hodowli w wyższej szkole rolniczej w Dublanach z placą roczną 2.600 koron dodatkami aktywalnym 480 koron, wolnym pomieszkaniem i prawem do poboru pięciu dodatków pięciolatnich po 400 koron rocznie.

Stabilizacya na posadzie tej nastąpić może po roku zadawalniającej służby i za zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o posadę tę winni przedłożyć na ręce podpisanej Dyrekcyi:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) krótki życiorys,
- 3) świadectwa, ewentualnie prace naukowe udowodniające kwalifikacye do zajmowanej posady.

Termin wniesienia podań naznacza się do 1 sierpnia b. r.

Dyrekcya kraj. szkół rolniczych
Dublany koło Lwowa. 2—3

Nasze kosy

cieszą się z roku na rok coraz większą sprzedażą, co jest najlepszym dowodem, że nabywcy są zadowoleni z naszego towaru. Nasze kosy wyrabiają się z kutej solingenkiej stali, są nierównane w cięciu pod gwarancją. Wymianę chętnie uskuteczniamy. Wyrabiamy wszystkie rodzaje kós używanych w różnych okolicach Niemiec i Austrii.

Wysyłamy bezpłatnie katalog obejmujący przeszło 400 stron wyrobów z solingenkiej stali, jakoto narzędzia domowe, optyczne, skórzane towary, kufle do piwa, przybory do pisania, towary ze srebra brytania, szelki, szczotki, laski parasole, fajki, zegarki niklowe, srebrne i złote towary etc.



3-3

Markus i Hammesfahr

Dom wysyłkowy I-iej klasy — Ostrzenie parowe Solingen 12 (Niemcy).

Odbieramy codziennie chwałebne uznania za dobroć i tanioc naszych fabrykatów. Wymiana dozwolona.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto: WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku, Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak. atrament PIPY do beczek, GAZY na pytle

Srodki dezynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła, ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurdy, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogózki i podściółki, oliwy, zapalki

SZPAGATY, SZNURY

Srodki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, swiece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, ul. Kopernika 1. 1.

Cenniki na żądanie gratis.

20-52

Pompy Wagi

wszystkich rodzajów dla domowego i publicznego użytku, dla gospodarstw budowl i przemysłu.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacji pomp i maszyn

kurki, pipy, rury, węże gumowe i konopne.

W. Garwens, Wiedeń

nowych porównych konstrukcyj

Decymalne, centesymalne, przemiannowe i mostowe

z drzewa i żelaza dla celów handlowych, fabrycznych, gospodarskich i innych.

I. Schwarzenbergstrasse 6.
I. Wallfischgasse 14.

Katalogi gratis i franco. Do dostania we wszystkich składach maszyn, a pompy, etc. Żądać Garwensa: Pompy i Wagi!

Dom komisowy dla bydła

H. Laufer w Pradze

poleca się Szanownym PT. Właścicielom dóbr i prowadzącym opasy do sprzedaży wszystkich rodzajów

bydła opasowego i chudego

na Pragskim centralnym targu na bydło. (Referencye galicyjskich Właścicieli dóbr na życzenie przesyła).

Pomoc przy porodach u krów

poradnik dla gospodarzy wiejskich

na podstawie długoletniej praktyki opracował

Teofil Sochaniewicz

krajowy nauczyciel weterynaryi.

Z licznemi rycinami.

do nabycia po cenie 1 K. 20 h.

w Redakcyi Rolnika

Lwów, ul. Słowackiego 1. 8.

Rządca dóbr znakomity rolnik i hodowca, przyjmie posadę i na tantiemy. Łaskawe listy odbiera Administracya pod literami K. Z. 2-4

Fiance wszelkich kwiatów letnich, zimotrwałych, roślin dywanowe i wazonowe, rozsadzki wrzeczne silne i pewne. Róże piene i krzacyste, Świeże szparagi znane z wyśmienitego smaku 1 kg. 1 korona i więcej zależnie od grubości. Mar-molady i truskawki ananasowe 1 kg. 1 korona 60 hal. Fabryka konserw Lubyca królewska poczta i stacya linii Lwów-Bełzec. 2-3

Agronom-akademik z praktyką w większych majątkach, obznajomiony z gospodarką lasową, pragnie zmienić dotychczas zajmowaną posadę wskutek niedogodnych warunków, lub też weźmie majątek większy w tantjeme. Oferty uprasza pod C. L. B. poste restante Jarosław. 2-3



PICCOLO Wiatrak z pompą

za 300 koron

pracuje przy najbliższym wietrze.

Cenniki darmo i opłatnie.

"AGRICOLA"

techniczne biuro M. SCHWARZA

WIEDEN, XX/2 Pasettistrasse 29.

Wodociągi publiczne i prywatne. 1-10

Agronom z praktyką lasową, na żądanie kauceya, poszukuje posady. Łaskawe oferty post. rest. Z. B. Lwów. 1-3

Kwizdy płyn restytucyjny dla koni.

Cena 1 flaszki K. 2-30.



C. i k. DRYW. Woda do mycia koni.

Od 40 lat używany w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i przywrócenia sił po wielkich trudach, przy zwichnięciach, przeciw sztywności ścięgien etc.; czyni konia zdolnym do nateżeń w treningu.

Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną dostać można we wszystkich aptekach i drogueryjach.

Skład główny:

Franciszek Jan Kwizda

14 13

c. i k. austr.-węg., król. rum. i ks. buł. Sostawca Dworu,
aptekarski okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem

Koński ząb amerykański

„Virginia“ Choise quality

do śrąbca w

DOMU dla ZIEMIAN

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 15.

Ten wagon nadszedł do Lwowa 20-tego maja.

Zakupię 10 ctn. metr.

świeżego zdrowego ziarna

2-3

Łubinu niebieskiego

oferty należy przysłać pod adresem:

KAROL JANECKI

folwark Władysławów, poczta Krasiczyn.

Na sezon letni poleca Bazar krajowy Lwów ul. 3 Maja. Dreliszki liberyjne białe i bawełniane szare w brązowe, czerwone i niebieskie paski, białe w czerwone i niebieskie paski. Sukna liberyjne. Koce na konie. Postronki, lejce, kantary, naszelniki, sznury do bielizny, uzdiennice i t. p. Wszystko to są wyroby nasze krajowe, która z obowiązku obywatelskiego winniśmy popierać.

2-3



KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specjalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.